

*Sygn. Akt VI ACa 1789/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 sierpnia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka*

*Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz*

*SO (del.) Mariusz Łodko (spr.)*

*Protokolant: Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Z. K. (1), I. K. i D. K. (1)*

*przeciwko (...), M., (...)*

*o zadośćuczynienie i odszkodowanie*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 14 sierpnia 2013 r.*

*sygn. akt III C 513/12*

I. *prostuje oczywistą niedokładność w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce oznaczenia pozwanego (...)* Spółce Akcyjnej Oddział w W.”, *wpisuje (...), M., (...)*”, w odpowiednim przypadku;

II. *obie apelacje oddala;*

III. *znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między stronami.*

## UZASADNIENIE

Z. K. (1) i I. K. (dalej także **powodowie**) pozwem z dnia 30 kwietnia 2012 roku, domagali się zasądzenia od (...), M. (...) na podstawie art. 446 § 3 kc po 50.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej oraz na podstawie 446 § 4 kc kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast **D. K. (1)** (dalej także **Powód**) wnosił o zasądzenie na podstawie art. 446 § 4 kc kwoty 90.000,00 zł wraz ustawnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia Nadto Z. K. (1) na podstawie art. art. 446 § 1 kc domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 8.718,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem kosztów pogrzebu D. K. (2). W uzasadnieniu pozwu podali, że w dniu 29 listopada 2011 roku ich syn D. K. (2) był uczestnikiem wypadku drogowego na drodze nr (...) pomiędzy K. a Ł., jako pasażer samochodu marki R. (...), którym kierował M. R.. W wypadku D. K. (2) poniósł śmierć na miejscu a samochód, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC w pozwanej

spółce. Powodowie podnieśli, że w wyniku zdarzenia ich życie prywatne i sytuacja materialna uległa pogorszeniu. Syn wyręczał rodziców we wszystkich cięższych pracach, samodzielnie wykonywał naprawy w domu. I. K. pobierała na D. K. (2) zasiłek rodzinny, dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego powyżej 5 roku życia, dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, dodatki na pokrycie wydatków związanych z dojazdem do szkoły, świadczenia pielęgnacyjne oraz zasiłek pielęgnacyjny. Świadczenia te stanowiły dużą część budżetu domowego, a ich utrata spowodowała dotkliwe pogorszenie się sytuacji finansowej całej rodziny. Powodowie wskazywali, że na skutek śmierci syna i związane z nią przeżycia Z. K. (1) nie jest w stanie wznowić zawieszony działalności gospodarczej, a I. K. nie ma możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Z powodu depresji i stresu Z. K. (1) i I. K. zmuszeni są leczyć się w (...). Powodowie przyjmują także leki antydepresyjne. I. K. całe życie poświęciła D. K. (2) z uwagi na jego chorobę, po śmierci syna jej życie straciło sens, pogrążyła się w apatii, nie może się na niczym skupić. Powodowie byli silnie związani emocjonalnie ze zmarłym, D. K. (2) dawał rodzicom nadzieje na lepsze życie w przyszłości, zaś dla brata D. K. (1) stanowił wzór

W odpowiedzi na pozew (...), M. (...) wniosła o oddalenie powództw w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwana podniosła zarzut spełnienia świadczenia, z uwagi na to, że wypłaciła już powodom tytułem poszczególnych roszczeń łączną kwotę 45.843,55 zł, z czego kwoty po 13.500,00 zł na rzecz Z. K. (1) i I. K. z tytułu zadośćuczynienia, kwoty po 8.500,00 zł na rzecz Z. K. (1) i I. K. z tytułu odszkodowania oraz kwotę 1.624,99 zł na rzecz I. K. tytułem kosztów pochówku D. K. (2). W ocenie pozwanego w/w kwoty powinny zaspokoić roszczenia powodów. Pozwany wskazał, że powodowie w żaden sposób nie uzasadnili, na jakiej zasadzie śmierć D. K. (2) powodowałaby znaczące pogorszenie się ich sytuacji życiowej, tak aby zasadnym było przyznanie im odszkodowania w kwocie po 50.000,00 zł. Według pozwanego nie wystąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów w związku ze śmiercią ich syna, w sposób nieprawidłowy na gruncie art. 446 § 3 kc została ustalona wysokość odszkodowania, a nawet jeśli wystąpiła szkoda na gruncie tego przepisu, to zaistniały przesłanki do odmowy zasądzenia świadczenia. W jego ocenie powództwo w tym zakresie jest wyłącznie dyktowane chęcią wzbogacenia się i ma charakter eksploatacji tragedii, wypaczając istotę i cel art. 446 § 3 kc Podniósł, że zmarły zamieszkiwał poza domem rodziców, w związku z czym całość renty socjalnej i świadczeń przeznaczal na własne utrzymanie. Zdaniem pozwanego także perspektywy życiowe powodów nie uległy pogorszeniu, w szczególności iż mogli oni liczyć w przyszłości na znaczną pomoc ze strony D. K. (2). Wskazał, że sytuacja materialna powodów już przed wypadkiem była zła, gdyż Z. K. (1) był jedynym żywicielem rodziny. W ocenie pozwanego samo poczucie smutku, bólu i tęsknoty po bliskim nie powinny być kompensowane świadczeniem pieniężnym. Art. 446 § 4 kc winien służyć wynagrodzeniu krzywdy przekraczającej naturalną reakcję żałoby w postaci silnego wstrząsu psychicznego. A wysokość dochodzonego świadczenia jawi się w odczuciu pozwanego jako dowolne i wygórowane.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, zasądził od pozwanego na rzecz Z. K. (1) i I. K. kwoty po 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty; na rzecz D. K. (1) kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwa oddalił oraz ustalił zasady ponoszenia kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie tej treści poprzedzone było ustaleniem, że w dniu 29 listopada 2011 roku około godz. 18:05 na drodze z K. do Ł., w województwie (...), miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. R., jadący z nadmierną i niebezpieczną prędkością, stracił panowanie nad samochodem i wpadł w poślizg. Samochód był sprawny technicznie. Jezdnia o nawierzchni asfaltowej była pokryta warstwą cienkiego lodu. Kierowca następnie zjechał na lewą stronę drogi i prawym bokiem uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł siedzący na przednim miejscu D. K. (2). Jego brat D. K. (1), siedzący z tyłu oraz kierowca odwieziono do szpitala Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Nowej Soli, uznając winę M. R. popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k., wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zawieszając jednak jej wykonanie na okres 5 lat próby i oddając pod dozór kuratora, oraz orzekł o zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Sąd karny orzekł także wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz powódki I. K. w kwocie 200 zł. Pojazd będący własnością T. R. był ubezpieczony w (...), M. (...).

Z ustaleń sądu I instancji wynika również, że w związku ze śmiercią D. K. (2) pozwany wypłaciła powodowi zadośćuczynienie: na rzecz Z. K. (1) i I. K. kwoty po 13 500 zł, D. K. (1) kwotę 8.500,00 zł, nadto tytułem kosztów pogrzebu na rzecz Z. K. (1) kwotę 8.718,56 zł, zaś I. K. kwotę 1.624,99 zł. D. K. (2) w dniu wypadku miał 20 lat. Urodził z chorobą (...). Od urodzenia miał orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności, zaś od 2010 roku stopień umiarkowany, wymagał stałej opieki, a z tytułu niepełnosprawności otrzymywał rentę socjalną z (...) w kwocie 611,67 zł (od 01 marca 2011 roku) oraz zasiłek rodzinny i zasiłek pielęgnacyjny z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w O.. Do zasiłku rodzinnego przysługiwały mu także dodatki z tytułu: kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego powyżej 5 roku życia, rozpoczęcia roku szkolnego oraz na pokrycie wydatków związanych z zamieszkaniem w miejscowości, w której znajduje się szkoła. W okresie od dnia 01 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2011 roku łączna wysokość zasiłku rodzinnego wypłaconego na rzecz D. K. (2) wyniosła 1.960,00 zł, dodatku z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego - 1.600,00 zł, dodatku z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego - 200 zł, zaś dodatku przeznaczonego na pokrycie wydatków związanych z dojazdem do szkoły – 850 zł. Z kolei łączna suma wypłacana tytułem świadczenia pielęgnacyjnego w/w okresie stanowiła kwotę 3.120,00 zł . Wysokość zasiłku pielęgnacyjnego w okresie od dnia 01 stycznia 2010 roku do dnia 30 listopada 2011 roku wyniosła łącznie 2.601,00 zł . W związku ze śmiercią uprawnionego, decyzją Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w O., uchylono z dniem 30 listopada 2011 roku wypłatę w/w świadczeń . D. K. (2) z uwagi na swoją chorobę został objęty indywidualnym tokiem nauczania. Natomiast od 2007 roku, kiedy to naukę w zawodzie machatronik rozpoczął w Zespole Szkół (...) w Z., przeszedł na normalny tok nauczania. W szkole tej nie sprawiał kłopotów wychowawczych, dzięki swojej pracowitości i systematyczności osiągał dobre wyniki w nauce oraz w sporcie, trenował sztuki walki (Mixed Martial Arts) i uczestniczył w zawodach. D. K. (2) był lubiany zarówno przez nauczycieli, jak i pozostałych uczniów, był opiekuńczy w stosunku do szkolnych kolegów, otaczał opieką w szkole również młodszego brata, pomagał zaadaptować się mu z nowym środowiskiem szkolnym. Zmarły udzielał się jako wolontariusz w bibliotece szkolnej, podejmował się też wielu działań na rzecz szkoły . Uczestniczył w projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej „(...)” realizowanym przez Zespół Szkół (...) w Z., w okresie od 18 stycznia 2010 do 28 stycznia 2011 roku, którego pierwszą edycję ukończył z wynikiem pozytywnym . W planach na przyszłość miał zdać egzamin dojrzałości i kontynuować naukę na studiach. Od września 2011 roku D. K. (2) rozpoczął naukę w szkole (...)w S., w S. wynajmował też pokój. Z uwagi na odległość od domu postanowił przepisać się do szkoły w Z.. D. K. (2) udzielał się w pracach domowych, pomagał rodzicom w większych czynnościach, był uczynny. Oboje rodziców byli emocjonalnie związani z synem. Całe ich życie toczyło się wokół walki z jego chorobą, całą swoją uwagę i troskę skupiali w zasadzie na nim. D. K. (2) przechodził za życia kilka operacji. W wieku 4 lat miał wylonione przetoki. W roku 2000 przeżył operację w celu rekonstrukcji zwieraczy

Sąd Okręgowy ustalił również, że I. K., matka D. K. (2), od chwili jego narodzin całkowicie poświęcała się opiece nad niepełnosprawnym synem, a także walką z jego chorobą, co uniemożliwiło jej podjęcie pracy zawodowej. Z tytułu opieki nad D. K. (2) otrzymywała z (...) zasiłek pielęgnacyjny. Ośrodek opłacał też jej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy w związku z opieką na dzieckiem. W związku ze stratą dziecka I. K. popadła w stan depresyjny, straciła chęć do działania, ciągle przeżywa stratę dziecka. Podjęła leczenie w (...) przy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w Z., gdzie uczęszczała na sesje terapii rodzinnej. Powódka zażywała także leki antydepresyjne. W końcu jednak zaprzestała leczenia psychiatrycznego i psychoterapii. Założyła stronę internetową poświęconą pamięci zmarłego syna. Po śmierci syna wyprowadziła się do koleżanki do Niemiec, sporadycznie przyjeżdża do Polski. Stwierdzono u niej objawy zespołu depresyjnego reaktywnego, jako wyrazu przeżywanego nadal, niezakończonego procesu żałoby po stracie syna. Pomimo upływu ponad roku od tragicznego zdarzenia, nadal utrzymują się u niej objawy depresyjne ze znacznym nasileniem. Powódka nie radzi sobie z trudną dla siebie sytuacją. Stratę syna przeżywa bardzo intensywnie. Biegli wskazali, że badana wymaga obecnie leczenia farmakologicznego i psychologicznego, bowiem w dłuższym okresie czasu w istotny sposób winno poprawić to jej stan psychiczny i tym samym jej codzienne funkcjonowanie.

Z. K. (1), ojciec zmarłego D. K. (2), był głównym żywicielem rodziny. Prowadził działalność gospodarczą w postaci warsztatu samochodowego (...) w O., którą z powodu nierentowności i choroby zawiesił. Od sierpnia 2011 roku z powodu schorzenia samoistnego kręgosłupa i ucisku worka oponowego przybywał na zwolnieniu lekarskim. W tym

czasie otrzymywał zasiłek chorobowy z (...) w kwocie po 1.391,90 zł brutto . W międzyczasie, tj. we wrześniu 2011 roku, doznał kolejnego urazu. Uczestnicząc na zlocie motocyklowym upadł z wysokości. Stwierdzono u niego stłuczenie płata czołowego lewego, ranę tłuczoną okolicy potylicznej prawej, niedosłuch ucha prawego, oraz złamanie żebra V po prawej stronie . Wobec wyczerpania prawa do zasiłku chorobowego, decyzją (...), Oddziału w Z., przyznano mu prawo do świadczeń rehabilitacyjnych, z których od stycznia 2012 roku otrzymuje po 1.284,12 zł miesięcznie. Powód nadal nie pracuje, jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w N. i z tytułu zasiłku dla bezrobotnych otrzymuje co miesiąc poczynając od dnia 11 lipca 2013 roku kwotę 823,60 zł Z. K. (1) bardzo mocno przeżył śmierć syna. Nie mogąc się pogodzić ze stratą dziecka, zaczął nadużywać alkohol oraz powrócił do palenia papierosów. Dwa miesiące po tragicznym wypadku, na swojej prawej ręce wytatuował datę śmierci D. syna oraz sentencję w języku łacińskim: (...) („Życie jest walką”), aby w ten sposób czuć przy sobie obecność zmarłego dziecka. Ten sam tekst miał wytatuowany także D. K. (2). Po śmierci syna wyprowadził się z domu do swojej matki w Z., u której mieszka do chwili obecnej. Z. K. (1) podobnie jak jego żona podjął leczenie w (...) ptzy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w Z. . Od 02 stycznia do 25 marca 2013 roku powód przebywał na Oddziale Dziennym PZP z powodu pogorszenia stanu psychicznego . Po stracie dziecka towarzyszy mu poczucie straty, krzywdy, a także nieprzydatności. Objawy depresyjne nasilają się i utrzymują, pomimo podjętego krótko po wypadku syna i systematycznie kontynuowanego leczenia psychiatrycznego.

D. K. (1), brat D. K. (2), w chwili tragicznego zdarzenia miał 17 lat. W wypadku doznał stłuczenia głowy, klatki piersiowej i okolic stawu skokowego lewego oraz ranę tłuczoną okolicy łędźwiowej. Uczęszczał do tej samej szkoły średniej, co zmarły brat. Ze starszym bratem wiązały go bardzo silne i zażyłe relacje, tworzyli zgrane rodzeństwo, spędzali razem czas wolny, zajmowali wspólnie jeden pokój. Zmarły brat był dla powoda wzorem do naśladowania. Wzorując się na bracie wybrał on tę samą szkołę i kierunek. Po wypadku odczuwa spadek nastroju, źle sypia, często śni o zdarzeniu, ciągle wspomina dzień wypadku, przejawia pesymistyczne nastawienie na przyszłość, ma poczucie wyobcowania, zaniedbuje obowiązki szkolne, wagaruje, osiągnięcia w szkole kształtują się poniżej jego możliwości. Po sugestii rodziców podjął leczenie psychiatryczne, jednakże nadal występują u niego symptomy o charakterze depresyjnym. Po śmierci brata zamieszkał u swojej babci, matki powódki. Biegli rozpoznali u niego występowanie przewlekłego zespół stresu pourazowego nasilonego reaktywnie po śmierci brata. Stwierdzili, że nadal wymaga systematycznego leczenia farmakologicznego i psychoterapeutycznego. Czynnościami pogrzebowymi zajął się Z. K. (1). Wydatki na uroczystość związaną z pochówkiem wyniosły na łączną kwotę 8.718,56 zł. Pieniądze na ten cel powód pożyczyl od W. J., brata powódki

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy przyjął, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego aktualizuje się w sytuacji postania szkody, zaistniałej na skutek wypadku drogowego, za który odpowiada ubezpieczony. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Natomiast na podstawie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 póź. 1152 ze zm.), dalej zwanej ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynikało, że bezsprzecznie osobą odpowiedzialną za wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł D. K. (2), jest kierowca pojazdu M. R.. Okoliczność ta została bowiem stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym w sprawie karnej. W związku z tym zaktualizowała się także odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela, gdyż samochód, którym sprawca wypadku prowadził jest objęty umową odpowiedzialności cywilnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany ubezpieczyciel, wypłacając na rzecz Z. K. (1) i I. K. po 13.500,00 zł, zaś D. K. (1) 8.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów pogrzebu w pełnej wysokości uznał pośrednio swoją odpowiedzialność co do zasady, za szkody związane z wypadkiem. Zgodnie z art. 446 § 4 k. c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sama ustawa Kodeks cywilny w treści cytowanego przepisu posługuje się sformułowaniem wskazującym, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu doznanych przez poszkodowanego krzywd powinna być „odpowiednia”, bez bliższego sprecyzowania na czym owa „odpowiedniość” powinna polegać. Nie ulega bowiem wątpliwości, że doznanego cierpienia psychicznego nie można wycenić. Przyznawana suma pieniężna nie odzwierciedla z reguły bowiem rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć poszkodowanego. W doktrynie przyjmuje się, że pieniądź w tym wypadku może załagodzić cierpienie często skuteczniej niż jakiegokolwiek inne przewidziane prawem środki. Pełna kompensacja w przypadku ujemnych doznań psychicznych nie jest możliwa, co obciąża sąd obowiązkiem takiego miarkowania wysokości zadośćuczynienia, aby - z jednej strony, do bezpodstawnego zaniżania przyznawanych tytułem zadośćuczynienia sum pieniężnych, a z drugiej strony – do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Powołując się na poglądy doktryny oraz judykatury, sąd I instancji przyjął, że samo zadośćuczynienie, spełniając funkcję satysfakcyjną oraz swoiście pojętą funkcję kompensacyjną, powinno wynagradzać doznaną krzywdę, czyniąc życie poszkodowanego przyjemniejszym. Wysokość zadośćuczynienia powinna przede wszystkim, w sposób jak najbardziej możliwy do osiągnięcia, odpowiadać wysokości doznanej w wyniku działania sprawczego szkody niemajątkowej. Wobec tego, że wymierzenie bólu psychicznego, fizycznego i ujęcie go w formie odpowiedniej sumy pieniężnej jest niemożliwe, za słuszne uznaje się, to by przy ocenie wysokości przyznawanego zadośćuczynienia uwzględniać nie tyle poziom życia innych członków społeczeństwa, co ceny i koszty przedmiotów materialnych i innych dóbr, jakie poszkodowany mógłby nabyć w zamian za uzyskaną tytułem zadośćuczynienia sumę pieniężną, a które mogłyby sprawić, że odczuwane cierpienie uległoby zatarciu (por. J. Matys, Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym, Oficyna 2010, por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. ( IV CSK 80/05, OSNC 2006, z. 10, póź. 175). Przepisy prawa materialnego pozostawiają sądowi ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, tak, by przedstawiało ono – z punktu widzenia pokrzywdzonego – odczuwalną wartość majątkową i pozostawało w związku z rozmiarem doznanej krzywdy, z uwzględnieniem także jej bezpośrednich i późniejszych konsekwencji dla życia pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma być „odpowiednie”. Ma mieć charakter kompensacyjny, więc nie może z całą pewnością stanowić zapłaty symbolicznej, a jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r. w sprawie III CKN 427/00). Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem nadrzędnej dyrektywy, jaką jest jego kompensacyjny charakter. Kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić pokrzywdzonemu doznaną krzywdę – a w ramach niej, wszystkie spowodowane śmiercią najbliższego negatywne doznania i odczucia. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie, stąd też konieczność uwzględniania subiektywnego odczucia poszkodowanego (wrażliwości na ból, ogólnego poziomu wrażliwości), jak też jego sytuacji życiowej, w tym zawodowej.

Oceniając sytuację każdego z powodów, sąd I instancji wskazał, że poczucie krzywdy w odniesieniu do każdego z nich było różne, choć nie sposób nie wskazać, że wszyscy oni odczuwają ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia, beznadziejności oraz niemożności pogodzenia się z nową, trudną sytuacją życiową. Zauważalny jest u nich również spadek aktywności życiowej i nieustanny pesymizm. Wokół osoby zmarłego toczyło się bowiem swoiste centrum życiowe rodziny. Rodzice praktycznie całą swoją uwagę i energię skupiali na walkę z chorobą syna. Dla niego matka zrezygnowała z pracy zawodowej, w pełni poświęcając się opiece na chorym dzieckiem. Dla D. K. (1) starszy brat stanowił wzór godny naśladowania. Nagła, nieoczekiwana śmierć D. K. (2) wywołała silny wstrząs psychiczny u powodów. Dla I. K. śmierć pierworodnego syna jest traumą wciąż żywą, sprawiającą nieustanne cierpienie i rodzące poczucie ogromnej niezashłuzonej krzywdy. U Z. K. (1) utrata dziecka także doprowadziła do powstania stanu depresyjnego. Wprawdzie w okresie silnie występujących objawów depresyjnych, krótko po zdarzeniu, podejmował on spontanicznie działania np. wykonał sobie tatuaż na ręce, nie mniej jednak proces żałoby u niego jeszcze się nie zakończył i trwa do dzisiaj, o czym przekonuje kontynuowane przez powoda leczenie psychologiczne i psychiatryczne. U D. K. (1) tragiczny wypadek wywołał przewlekły zespół stresu pourazowego.

Mimo wdrożonego leczenia farmakologicznego i psychoterapeutycznego ciągle odczuwa stratę brata, o czym świadczy chociażby wykonanie znacznych rozmiarów tatuażu z datą śmierci D. K. (2), a także częste sny o wypadku. Tragiczny wypadek pozbawił go nie tylko jedyne go brata, jakiego posiadał, ale także osoby, na której mógł polegać i, z którą mógł przeżywać wspólnie swoje osobiste porażki i zwycięstwa. Nadto nie należy tracić z pola widzenia faktu, że śmierć D. K. (2) stanowiło wydarzenie, które poważnie zakłóciło funkcjonowanie całej rodziny, doprowadziła do jej dezorganizacji, a w rezultacie do jej stopniowego rozpadu. Każdy z powodów żyje w innym miejscu, poza ich wspólnym domem. I. K. wyprowadziła się za granicę, Z. K. (1) zamieszkał z matką w Z., zaś D. K. (1) u swojej babci, matki powódki. Powyższe okoliczności dały podstawę do uznania, że krzywda powodów jest niewątpliwa, zaś ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powodów, Sąd miał na uwadze wskazaną wyżej podstawową funkcję zadośćuczynienia - funkcję kompensacyjną. Zadośćuczynienie polega na zrównoważeniu negatywnych emocji wynikających z krzywdy - emocjami pozytywnymi wynikającymi ze spełnienia marzeń, czy też uzyskania czegoś, na uzyskanie czego pokrzywdzony nie mógłby normalnie liczyć. Ma ono na celu poprawę stanu psychicznego pokrzywdzonych poprzez poprawę ich sytuacji majątkowej.

W ocenie Sądu I instancji, skutek śmierci syna i zerwania więzi rodzicielskiej, powodowie I. K. i Z. K. (1) doznali krzywdy przedstawionej powyżej i do dziś trudno im się pogodzić ze stratą. Nie ulega też wątpliwości, że poczucie krzywdy wywołanej utratą bliskiej osoby doznał także brat zmarłego — D. K. (1). Następstwem przedmiotowego wypadku u Z. K. (1) i I. K. jest 10 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu, zaś w odniesieniu do D. K. (1) uszczerbek ten łącznie wynosi 15% (10% z przewlekłego zespołu stresu pourazowego, zaś pozostałe 5% z zaburzeń depresyjnych).

Zdaniem Sądu Okręgowego, adekwatną kwotą należnego I. K. zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią jej pierwotnego syna, jest poza uzyskaną od pozwanego ubezpieczyciela kwotą 13.500,00 zł, kwota 120.000,00 zł. Ustalając wysokość tego świadczenia Sąd miał na uwadze zarówno to, że powódka stratę dziecka odczuła bardzo intensywnie. Chwila wypadku wiązała się dla niej z ogromną traumą, kiedy to otrzymała informację, że obaj synowie, uczestnicy zdarzenia, nie żyją. Zarówno po zdarzeniu, jak i aktualnie występują u niej stany depresyjne z dużym nasileniem. Mimo upływu czasu stan ten nie poprawia się, a wręcz przeciwnie poszkodowana powódka nadal odczuwa przygnębienie i rozżalenie, nie jest w stanie funkcjonować na poziomie adekwatnym z tym, jaki miał miejsce przed śmiercią dziecka. Po śmierci syna nie mogła liczyć na wsparcie ze strony męża, wyjechała za granicę. Nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności, że wpływ na obecny stan psychiczny powódki i poczucia bólu po stracie syna, miała także koincydencja innych okoliczności. W ocenie Sądu z całą pewnością wpływ na obecną sytuację powódki ma fakt wyjazdu z kraju do Niemiec oraz sprawowanej tam opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem koleżanki. Okoliczność ta stanowi swego rodzaju pomoc na wyjście z traumatycznej sytuacji powódki, albowiem jej uczucia przeniesione zostały na inne (kolejne) dziecko niepełnosprawne i pozwala mieć pozytywną prognozę na poprawę jej kondycji psychicznej. Ponadto na obecny stan psychiczny powódki negatywnie wpływa niewątpliwie rozluźnienie więzi rodzinnych, a także faktyczna separacja małżonków. Dodatkowo - I. K. dobrowolnie zrezygnowała z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, gdy niewątpliwie tej pomocy potrzebowała i nadal potrzebuje. Powyższe okoliczności przesądziły o oddaleniu żądania zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

Kwota zadośćuczynienia w tożsamej wysokości została ustalona na rzecz Z. K. (1). Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze okoliczność doznawanych przez powoda negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią D. K. (2), które utrudniały mu podjęcie zatrudnienia, a także sposób przeżywania śmierci syna przez żonę, którego nie potrafił zrozumieć, a w konsekwencji -nie był stanie znaleźć na tym płaszczyzny porozumienia i wsparcia w trudnej sytuacji. Nie można abstrahować również od tego, iż na przewlekłość i nasilenie występujących u niego zaburzeń związanych ze śmiercią syna, w ocenie Sądu, miał wpływ doznany na krótko przed tragicznym zdarzeniem poważny uraz głowy. Obecnie na sytuację psychiczną powoda wpływa nadal rozłąka z żoną i rozluźnienie więzi z synem. Powyższe stanowi czynnik oddalenia pozwu o zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej wysokości.

Zasądzając na rzecz powoda D. K. (1) kwotę 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze to, że skutki tragicznego wypadku odczuwa nadal bardzo emocjonalnie. Powód był uczestnikiem wypadku. Sam udział w nim był dla niego traumą. Nieustannie przeżywa tragiczne zdarzenie, pojawiają się u niego natrętne wspomnienia. Nie niemniej jednak jego stan psychiczny pogłębia brak wsparcia ze strony rodziców, utrata poczucia

stabilności i bezpieczeństwa, a także towarzyszące powodowi poczucie osamotnienia. Sąd uznał także, iż taki stan rzeczy, doprowadził zasadniczo do obniżenia się powoda w nauce. Z powyższych względów Sąd zasądził na rzecz poszkodowanego kwotę 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia ponad to, co uiścił na jego rzecz ubezpieczyciel.

Kwoty te w okolicznościach niniejszej sprawy są odpowiednie, uwzględniają bowiem rodzaj i rozmiar szkody niemajątkowej, postawę pozwanego ubezpieczyciela, który odmawiał wypłaty zadośćuczynienia w wyższej aniżeli dotychczas przyznanej wysokości. Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał również stopień winy sprawcy, który niewątpliwie w sposób rażący naruszył przepisy prawa w zakresie ruchu drogowego. Zasądzone zadośćuczynienia nie abstrahują również od wartości dóbr majątkowych, które strona powodowa może nabyć, które wcześniej były z trudem lub zupełnie nieosiągalne, a które poszkodowani będą mogli nabyć, tak by zadośćuczynienie odniosło swoją funkcję satysfakcyjną. Mając to wszystko na uwadze, Sąd uznał, że zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie i stanowią dla nich odczuwalną rekompensatę. Nie są to przy tym kwoty nadmierne także z punktu widzenia poziomu zamożności polskiego społeczeństwa.

Oceniając zgłoszone roszczenia odszkodowawcze, sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 446 § 1 kc, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 446 § 3 kpc, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, póż. 120). Nie podlega kompensacie szkoda stanowiąca następstwo subiektywnej reakcji podmiotu na śmierć dziecka np. zmiana pracy na mniej korzystną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1980 r., IV CR 412/80, LEX nr 8277). Z treści powyższego przepisu, wynika, iż podstawową przesłanką przyznania odszkodowania jest zaistnienie pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci poszkodowanego, przy czym pogorszenie to musi być znaczne. Ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1975 r. II CR 784/74, OSP 1975/9/204). Ocena znacznego pogorszenia zależna jest zatem od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony by się znajdował, gdyby osoba zmarła pozostawała przy życiu. Pamiętać przy tym należy, że pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” odczytywać należy nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale także w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wspomagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określeniu należnego uprawnionemu „stosownego odszkodowania” (por. wyrok SN z 16 kwietnia 2008 r. V CSK 544/07, LEX nr 424335).

W niniejszej sprawie powodowie zasadność powyższego roszczenia upatrywali w tym, iż z powodu osobistych przeżyć spowodowanych śmiercią syna, Z. K. (1) nie był w stanie podjąć zawieszonych działalności gospodarczej, a także w tym, iż świadczenia wypłacane z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w O. na rzecz zmarłego zasilają domowy budżet. Uzasadniając roszczenie powodowie wskazywali również, że D. K. (2), jako najstarszy z rodzeństwa, wyręczał ich we wszystkich cięższych pracach domowych. Zmarły miał też plany życiowe związane ze swoim wykształceniem, które miały poprawić byt rodzinie. Z. K. (1) nadto ze zmarłym synem miał rozpocząć działalność gospodarczą transportową. Twierdził, że podjął w tym kierunku działania, takie jak wybranie nazwy firmy, czy uzyskanie dofinansowania z urzędu pracy. Oceniając roszczenie odszkodowawcze, sąd I instancji przyjął, że faktem niekwestionowanym jest rola, jaką

odgrywał w rodzinie powodów ich zmarły syn D. K. (2). Utrata syna o takim wpływie na pozostałych członków rodziny, stanowiła wydarzenie, które niewątpliwie poważnie zakłóciło funkcjonowanie całej rodziny. Niepodważalny jest także towarzyszący temu stres i zaburzenia natury depresyjnej, które mogły poważnie ograniczyć aktywność życiową, a w przypadku rodziców mogły rzutować w sposób znaczący także na jakość życia całej rodziny. Niemniej jednak należy pamiętać, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 4 kc nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 kc, skoro jest "stosownym" świadczeniem, to jest takim, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06; LEX nr 327917, OSP 2008/11/123). O obowiązek wykazania znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 kc, obciąża powodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r., III CKN 572/98).

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie nie tylko nie udowodnili znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej na skutek śmierci syna, ale też nie można było uznać by przytaczane przez nich okoliczności były podstawą do przyjęcia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, w takim rozumieniu jak to wynika z przytoczonych wcześniej poglądów judykatury i doktryny. Wprawdzie niekwestionowanym jest pozbawienie powodów opieki osobistej ze strony zmarłego w przyszłości, co przełożyło się na szkodę w sferze niematerialnej, jednak Sąd oceniając zasadność przedmiotowego roszczenia, przede wszystkim odnosił się do aspektu, jakim był uszczerbek natury majątkowej. W tym zakresie, dla ustalenia rozmiaru szkody majątkowej, w zakresie przewidywanych zarobków, byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, albowiem materia ta wymaga wiadomości specjalnych. Jednakże takiego dowodu na gruncie przedmiotowej sprawy nie było. Z kolei bezczynność strony powodowej nie może uzasadniać zastosowania instytucji uznania sędziowskiego, regulowanego w art. 322 kp.c., bowiem Sąd mógłby po nią sięgnąć dopiero wówczas, gdy świetle aktualnej wiedzy i dostępnych środków dowodowych nie byłoby możliwe ścisłe oznaczenie wysokości uszczerbku. Opinia biegłego, w której biegły, na podstawie znanych mu wiadomości specjalnych, mógłby ustalić wpływ sytuacji zdrowotnej Z. K. (2), a także jego stanu psychicznego związanego ze śmiercią syna (traumy i depresji) na możliwość prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, a w konsekwencji -możliwość uzyskiwania określonych dochodów, gdyby śmierć syna nie nastąpiła, co z kolei przełożyłoby się ocenę pogorszenia się jego sytuacji życiowej.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż konieczną przesłanką dla zasądzenia stosownego odszkodowania jest wykazanie, iż pogorszenie się sytuacji życiowej nastąpiło w stopniu znacznym. Analiza materiału dowodowego nie pozwala przyjąć by ta okoliczność na gruncie przedmiotowej sprawy wystąpiła. Całkowity dochód Z. K. (1) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za rok 2010, stanowił nieco ponad 5.000,00 zł. Z kolei powód przebywając na zwolnieniu, z powodu schorzenia kręgosłupa, otrzymywał zasiłek chorobowy w kwocie 1.391,90 zł brutto, zaś od września 2011 roku przeszedł na zasiłek rehabilitacyjny. Niskie dochody osiągane z tytułu działalności, wpłynęły na decyzję powoda odnośnie zawieszenia działalności zakładu samochodowego. Taki stan rzeczy w sposób oczywisty przełożył się na sytuację materialną całej rodziny. Na marginesie warto dodać, że nie przekonuje Sądu wywód powoda, jakoby śmierć syna stanęła na przeszkodzie wznowieniu zawieszony działalności gospodarczej. Nadto zważyć należy, że powód aktualnie pozostaje zarejestrowany, jako osoba bezrobotna. Rodzi to tym samym uzasadnione przekonanie o podejmowanych przez niego działaniach mających na celu podjęcie aktywności zawodowej.

Z kolei, oceniając sytuację I. K., wskazać należy, iż okolicznością bezsporną jest niepodjęcie przez powódkę odpłatnego zatrudnienia, za życia pierwotnego syna. Dochody, jakie otrzymywała, stanowiły wyłącznie świadczenia wypłacane jej w związku z opieką sprawowaną nad niepełnosprawnym dzieckiem. Z chwilą śmierci uprawnionego, wypłata ich została wstrzymana. Powódka obecnie przebywa za granicą i uzyskuje pewne korzyści majątkowe, co najmniej w formie pomocy materialnej świadczonej przez jej koleżankę, a nawet zapłaty za opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. Nie sposób w tych okolicznościach uznać, że po stronie powódki doszło do pogorszenia sytuacji życiowej. Nadto nie sposób było przyjąć, że uchylene wypłacanych świadczeń socjalnych, wypłacanych na rzecz D. K. (2), pozbawiły powodów źródła utrzymania. Należy bowiem zaznaczyć, że świadczenia te przyznane były na



konkretne cele i przysługiwały zmarłemu, jako wyłącznie uprawnionemu do ich pobierania. Tym samym za całkowicie niezrozumiałe, nieuzasadnione, a wręcz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, należy uznać traktowanie przez Z. K. (1) i I. K. utraty do pobierania tych świadczeń, jako ich własną szkodę, prowadzącą -w ocenie powodów - do pogorszenia sytuacji majątkowej. Warto również dodać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, to zmarły D. K. (2) potrzebował wsparcia finansowego ze strony rodziców, z racji swojej niepełnosprawności i pobierania nauki w szkole, w ramach obowiązku alimentacyjnego, a nie odwrotnie. Trudno także uznać, by powodowie na skutek straty syna, zostali pozbawieni wsparcia finansowego z jego strony w przyszłości. Nie przekonuje przy tym twierdzenie Z. K. (1), jakoby wspólnie ze zmarłym mieli rozpocząć działalność gospodarczą transportową. Wątpliwości w tej kwestii pojawiają bowiem w konfrontacji z kierunkiem kształcenia zmarłego oraz twierdzeniem powodów, iż w przyszłości miał on zostać programistą obrabiarek numerycznych (...) i robotów. Wskazując na powyższe, powództwo I. K. i Z. K. (1) w zakresie roszczenia odszkodowawczego, jako nieudowodnione należało oddalić.

W zakresie żądania odsetek od przyznanego przez Sąd zadośćuczynienia Sąd oparł rozstrzygnięcie na podstawie przepisu art.481 § 1 kc, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów ustawowe odsetki od zasądzonych kwot zadośćuczynień - od dnia wytoczenia powództwa, o co wnosila strona powodowej. Powołując się na rozbieżne poglądy wyrażone w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w tym zakresie, przyjął, że nie można odsetek ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień naliczać dopiero od daty wyroku czy od uprawomocnienia się wyroku. Dla kwestii odsetek nie ma znaczenia to, czy orzeczenie w sprawie jest prawno- kształtujące czy też nie. Odsetki ustawowe, w myśl przywołanego przepisu art. 481 kpc, należą się bowiem za okres opóźnienia w zapłacie. Przedmiotowe roszczenie stało się wymagalne z dniem wyrządzenia szkody (tj. śmierci D. K. (2)) – i od tej chwili rozpoczął bieg termin ich przedawnienia. Z tą chwilą były to jeszcze zobowiązania bezterminowe – a termin ich płatności skonkretyzował się z chwilą doręczenia zobowiązany wezwań do zapłaty. Od kiedy zaś świadczenie pieniężne staje się terminowe i nie jest spełniane – zobowiązani pozostają w opóźnieniu, z którym przepis art. 481 kc wiąże konieczność zapłaty odsetek ustawowych. Odsetki te należą się zatem na podstawie art. 481 kc od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania – w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Gdyby rzeczywiście odsetki nie miały biec od tego terminu – to wskazane przepisy wyznaczające termin wypłaty świadczenia nie miałyby żadnej sankcji, byłyby zbędne; taka wykładnia jest niedopuszczalna. Nie ma przy tym znaczenia to, czy pozwany zgadzał się z wysokością dochodzonych kwot – w prosty sposób bowiem mógł uniknąć naliczania odsetek składając sporne sumy do depozytu sądowego do czasu potwierdzenia przez Sąd faktycznie należnej wysokości roszczeń. Przypomnieć trzeba, że odsetki ustawowe, odmiennie niż w czasach hiperinflacji, nie pełnią już funkcji kompensaty utraty wartości pieniądza, ale przede wszystkim pełnią funkcję wynagrodzenia za korzystanie z cudzego pieniądza. Nie może być tak, aby zobowiązany obracał pieniędzmi należnymi powodom – bez żadnego za to wynagrodzenia. Zasądzenie tych odsetek dopiero od wyroku zachęcałoby zobowiązanego do standardowej odmowy wypłaty należnych zadośćuczynień oraz do przedłużania procesu – co oczywiście trzeba uznać za naganne. W uchwale z dnia 9 czerwca 1995 r. III CZP 69/95 (OSNC 1995/10/144) Sąd Najwyższy orzekł, że „zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli poszkodowany wezwał wcześniej sprawcę wypadku do zapłaty odszkodowania, który jednak świadczenia nie spełnił, wówczas zakład ubezpieczeń dopuszcza się zwłoki od daty tego wezwania.”(Zob. też wyroki SN z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02, z dnia 22 lutego 2007 r. I CSK 433/2006, z dnia 15 listopada 2002 r. V CKN 1331/00). Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, że termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania.

Orzekając o kosztach postępowania, sądu I instancji na podstawie art. 100 kpc ustalił procentowy udział stron w kosztach procesu, przede wszystkim adekwatnie do zakresu, w jakim każda ze stron proces przegrała. Ustalając stosunkowo obowiązek ponoszenia kosztów postępowania Sąd wziął pod uwagę również charakter dochodzonego żądania przez powodów, jak również — konieczność ponoszenia przez stronę wydatków za opinie biegłych, które w konsekwencji miały niebagatelną rolę w udowodnieniu wysokości żądanego zadośćuczynienia. Na podstawie art. 108 § 1 kpc Sąd pozostawił szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 kpc

### ***Od wyroku apelacje wniosły obydwie strony.***

Powodowie I. K. i Z. K. (1) zaskarżyli orzeczenie w części oddalającej powództwo w pkt. III wyroku, oddalającym powództwo Z. K. (1) w zakresie powyżej kwoty 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, oddalającego powództwo Z. K. (1) w zakresie kwoty 50.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna, oddalającego powództwo I. K. w zakresie powyżej kwoty 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz oddalającego powództwo I. K. w zakresie kwoty 50.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna.

W trybie art. 368 § 1 pkt 2 kpc zaskarżonemu wyrokowi zarzucali:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 kc przez jego błędną wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 133.500 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez powoda Z. K. (1) oraz I. K. krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powodów uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na zdecydowanie wyższym poziomie tj. 163.500 zł,
2. Naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż powodowie udowodnili znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci syna D., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala na ustalenie zakresu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów a co za tym idzie, uzasadnia ustalenie odszkodowania na poziomie kwoty 50.000 zł dla Z. K. (1) i I. K.,
3. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny tj. uznanie rażąco zaniżonej kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia Z. K. (1) i I. K. tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna D. K. (2), uznanie, iż sytuacja życiowa Z. K. (1) i I. K. nie uległa znaczącemu pogorszeniu po śmierci syna, co skutkowało w konsekwencji zasądzenie na rzecz Z. K. (1) i I. K. jedynie kwoty 120.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz oddaleniem powództwa w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Opierając się na tak sformułowanych zarzutach, wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów Z. K. (1) i I. K. kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów Z. K. (1) i I. K. kwot po 50.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty. Ponadto wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. IV wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Pozwany wniósł w swojej apelacji wskazał, że zaskarża wyrok w części - w zakresie pkt I, II w części, w której Sąd Okręgowy w pkt I sentencji wyroku zasądził na rzecz powódki I. K. kwotę przekraczającą 66.500 zł wraz z należnościami ubocznymi; w części, w której Sąd Okręgowy w pkt. I sentencji wyroku zasądził na rzecz powoda Z. K. (1) kwotę przekraczającą 66.500 zł wraz z należnościami ubocznymi; w części w której Sąd Okręgowy w pkt. II sentencji zasądził na rzecz powoda D. K. (1) kwotę przekraczającą 11.500 PLN wraz z należnościami ubocznymi oraz w zakresie pkt. IV ustalającego proporcję, w jakiej strony winny ponieść koszty postępowania. Określając w taki sposób granice zaskarżenia, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. obniżenie kwot zasądzonych w pkt. I. na rzecz I. i Z. K. (1) do kwot po 66.500 zł oraz oddalenie w całości roszczenia o odsetki ustawowe za okres poprzedzający wyrokowanie;
2. obniżenie kwoty zasądzonej w pkt. II na rzecz D. K. (1). do sumy 11.500 zł oraz oddalenie w całości roszczenia o odsetki ustawowe za okres poprzedzający wyrokowanie;
3. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach stosownie do wyników postępowania; ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu;

Zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

1. obrazę art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której powódka I. K. przyczyniła się do powiększenia rozmiaru doznanej krzywdy poprzez zaniechanie podjęcia terapii i leczenia po śmierci syna;
2. obrazę art. 446 § 4 kc poprzez przyznanie na rzecz powodów rażąco zawyżonych i nieodpowiednich kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zaniechanie indywidualizacji wysokości zasądzonych kwot na rzecz Z. i I. K.;
3. obrazę art. 481 kc w zw. z art. 446 § 4 kc. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia za okres poprzedzający datę wyrokowania;

Nadto wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa za obie instancje, ewentualnie pozostawienie Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga prawidłowe oznaczenie strony pozwanej w procesie, którą w pozwie oznaczono jako (...) S.A. Oddział w Polsce, co na etapie usuwania braków formalnych zostało przez powodów doprecyzowane na (...) S. A., z adresem do doręczeń na Oddział w Polsce. Tak też oznaczony podmiot zajął w sprawie stanowisko z uzupełnieniem oznaczenia miejsca siedziby spółki – M., (...). Zgodnie z brzmieniem art. Art. 350. § 1. Sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji (§ 3. ). Z uwagi, na powyższe, należało z urzędu sprostować sentencję wyroku sądu I instancji, ponieważ z jej wynika, że roszczenie zostało zasądzone od (...) S.A. Oddziału w Polsce. Takie oznaczenie pozwanego było nieprawidłowe, po pierwsze, z uwagi, iż z pism powodów nie wynika ich zamiar pozwania tak oznaczonego jak w wyroku podmiotu. Oddział w Polsce został oznaczony jak adres dla doręczeń dla spółki (pismo z 21 maja 2012 r. k.132). Z dołączonego przez pozwanego odpisu z KRS oddziału spółki, na adres której został doręczony pozew, wynika, iż pełna nazwa pozwanego to (...), M. (...), bez używania skrótu S.A. Natomiast prawo do reprezentowania spółki przez ustanowionego Dyrektora Generalnego, jako osobę reprezentującą zagranicznego przedsiębiorcę na zewnątrz, potwierdzone zostało w poglądach judykatury, które Sąd Apelacyjny podziela. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., wyrażony został pogląd, że osoba upoważniona w oddziale do reprezentowania przedsiębiorcy zagranicznego (art. 87 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej - jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.), której dane zostały objęte wpisem tego oddziału do Krajowego Rejestru Sądowego, może udzielić pełnomocnictwa procesowego do zastępowania przedsiębiorcy zagranicznego w sprawach o roszczenia związane z działalnością tego oddziału (III CZP 103/13).

Z powyższych względów, sentencja wyroku sądu I instancji wymagała sprostowania z urzędu z tego względu, iż podmiot wskazany w wyroku nie był tożsamy z podmiotem przeciwko któremu powodowie wnieśli pozew. Nadto wskazany w sentencji wyroku oddział przedsiębiorcy zagranicznego nie posiada samodzielnej zdolności prawnej oraz sądowej. Należy wskazać, że oddział jest strukturą nieposiadającą osobowości prawnej, jednak korzysta z osobowości

prawnej przedsiębiorcy zagranicznego przy podejmowaniu czynności prawnych związanych z wykonywaną przez niego działalnością.

Przechodząc do oceny merytorycznej, w ocenie Sądu Apelacyjnego obie apelacje były bezzasadne, a podniesione w nich zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się podniesionych przez skarżących powodów zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, które mogą mieć wpływ na zakres dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia art. 233 kpc, polegający na ocenie dowodów z przekroczeniem granic swobodnej ich oceny, i uznanie że zasądzone zadośćuczynienie było rażąco zaniżone oraz nieudowodnienia przez powodów znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, jest bezzasadny. Dla porządku, w zakresie ustaleń faktycznych, należy wskazać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne, dokonane przez sąd I instancji są prawidłowe i sąd odwoławczy przyjmuje je, jako własne. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego faktycznie jest jedynie polemiką z ustaleniami sądu I instancji, bowiem powodowie, mimo postawienia zarzutu i podtrzymanym twierdzeniem, że zadośćuczynienie powinno być zasądzone w wyższej wysokości oraz iż ich sytuacja życiowa uległa pogorszeniu, nie wskazali, jakie konkretnie inne, czy alternatywne ustalenia faktyczne powinny być dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów. Podtrzymanie własnych twierdzeń w tym przedmiocie, może być traktowane jedynie jako zwykła polemika z prawidłowo wykonanymi ustaleniami sądu I instancji.

Naruszenie art. 233 kpc ma miejsce wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie kryteriom oceny, tj.: zasadom doświadczenia życiowego, regułom logiki, właściwemu kojarzeniu faktów i prawdopodobieństwu przedstawionej wersji wydarzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., III CK 314/05, Lex 172176). Tylko w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza przyjęte schematy logiki formalnej albo zasadom doświadczenia życiowego, przeprowadzona przez sąd ocena może być skutecznie podważona, zaś postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd oraz wyjaśnienie dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex 180925). W uzasadnieniu apelacji takich wskazań nie ma.

W takim wypadku, zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego należało uznać za bezzasadny. Zauważyć należy, że Sąd Okręgowy w zgodzie z twierdzeniami powodów ustalił, że w wyniku śmierci D. K. (2) osłabieniu uległa aktywność życiowa powodów, oboje doznali długotrwałego uszczerbku na zdrowiu określonego procentowo na poziomie 10%, a ich życie rodzinne uległo rozpadowi. Słusznie sąd ten nie znalazł jednak podstaw w materiale dowodowym do uznania, że przed śmiercią D. K. (2) powodom „powodziło się” pod względem finansowym. Brak jest dowodów na tę okoliczność, a powoływany przez powodów wywiad środowiskowy ogranicza się w zasadzie do stwierdzenia dobrego stanu technicznego i wizualnego domu powodów oraz mebli i sprzętów w nim się znajdujących. Powodowie nie wykazali, że stan ten uległ zmianie po śmierci ich (...) K.. Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, I. K. nie była aktywna zawodowo od dawna w związku z chorobą D. K. (2), natomiast działalność gospodarcza Z. K. (1) nie była dochodowa – w roku 2010 uzyskał dochód z tego tytułu w wysokości około 5.000 zł. Jej nierentowność wraz z chorobą Z. K. (1) były przyczynami zawieszenia przez niego prowadzenia działalności gospodarczej w 2011 r. Nie można zatem podzielić twierdzenia apelacji powodów, że zarobki Z. K. (1) pozwalały na życie rodziny powodów na wysokim poziomie. Sytuacja majątkowa Z. K. (1) po śmierci D. K. (2) nie uległa zasadniczej zmianie. Pobierał on początkowo zasiłek chorobowy w kwocie 1.391,90 zł miesięcznie, potem świadczenie rehabilitacyjne w kwocie 1.284,12 zł miesięcznie, a ostatnio zasiłek dla bezrobotnych w kwocie 823,60 zł miesięcznie. Należy uznać, że kwoty te nie są niższe niż uzyskiwane przez niego wcześniej w ramach działalności gospodarczej.

Z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 kpc ściśle związany był sformułowany w apelacji powodów zarzut naruszenia art. 446 § 3 kc (pkt 3 apelacji). Zdaniem skarżących długotrwały uszczerbek na zdrowiu i wywołane nim obniżenie aktywności zawodowej doprowadziły do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Na gruncie niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę, że art. 446 § 3 traktuje o stosownym odszkodowaniu w przypadku znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionego. Sąd Okręgowy nie negował, że sytuacja życiowa powodów uległa

pogorszeniu, jednakże prawidłowo ocenił, iż nie przybrało ono znacznego stopnia. W zasadzie dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia tej normy nie wymaga uzupełnienia, a poglądy sądu I instancji co do przesłanek uzasadniających zastosowanie wskazanych przepisów prawa materialnego – art. 444 par. 3 i 4 kc Sąd Apelacyjny, jak ustalenia faktyczne, również przyjmuje jako własne.

W pierwszej kolejności w odniesieniu do powoda Z. K. (1) zauważyć należy, że wprawdzie z opinii biegłego psychologa wynika, że nie jest on aktualnie zdolny do świadczenia pracy, jednakże słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie wykazał, w szczególności za pomocą opinii biegłego, jak ocenić wpływ sytuacji zdrowotnej powoda w związku ze śmiercią syna na przyszłą możliwość prowadzenia przez niego działalności gospodarczej i uzyskiwania dochodów z tego tytułu. Nie jest zatem jasne, jak długo będzie się utrzymywać niezdolność powoda do pracy zarobkowej. Nieokreślona w czasie aktualna niezdolność do pracy zarobkowej sama nie rozstrzyga o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej Z. K. (1). Skupiając się na aspekcie majątkowym roszczenia z art. 446 § 3 kc powtórzyć należy, że działalność gospodarcza powoda, której niemożność podjęcia została podniesiona w apelacji, nie przynosiła mu wcale dochodów wyższych niż te, które obecnie otrzymuje w ramach świadczeń socjalnych. Brak jest zatem przesłanek do twierdzenia, że wznowienie tej działalności pozwoliłoby mu na poprawienie własnej sytuacji majątkowej. Na tym gruncie nie sposób wykazać pogorszenia sytuacji powoda.

W odniesieniu do I. K., była ona nieaktywna zawodowo przed śmiercią syna, pozostając na utrzymaniu męża. Sąd Okręgowy wykazał jednak, że sytuacja w której powódka się znalazła po tym zdarzeniu jest do pewnego stopnia porównywalna – zamieszkuje za granicą u koleżanki, od której otrzymuje pomoc materialną w zamian za opiekę nad jej niepełnosprawnym synem. Brak przesłanek ku temu, by przyjąć, że jej sytuacja materialna istotnie zmieniła się po śmierci D. K. (2).

Same konsekwencje pozaekonomiczne dla powodów związane ze śmiercią D. K. (2) były natomiast niewystarczające w realiach niniejszej sprawy do uznania zasadności roszczenia z art. 446 § 3 kc. Niewątpliwie wraz ze śmiercią D. K. (2) powodowie doznali wstrząsu psychicznego, nie mogą już liczyć na jego pomoc w codziennych obowiązkach, a ich życie rodzinne uległo rozpadowi. Czynniki te nie składają się jednak samodzielnie na zaistnienie szkody majątkowej, której wyrównaniu służy roszczenie z art. 446 § 4 kc. Wyjaśnić należy, że orzecznictwo cytowane w apelacji powodów odnośnie do tej kwestii pochodzi w dużej mierze z czasów, w których panowały inne realia społeczno-gospodarcze. Powodowie nie prowadzą gospodarstwa rolnego, a zawodowe plany życiowe D. K. (2) nie były związane ze wspólną pracą z rodzicami. Brak jest również podstaw do twierdzenia, że w przyszłości wspierałby ich finansowo. Skarżący zresztą popadają w pewną sprzeczność z jednej strony sugerując, że śmierć D. K. (2) uniemożliwiła im wykonywanie pracy zarobkowej, natomiast z drugiej strony, że mimo to D. K. (2) wspierałby ich finansowo. Niezależnie od tego, trudno się spodziewać, że młody człowiek po rozpoczęciu pracy zarobkowej, w obliczu konieczności zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych i ponoszenia kosztów życia, w tym własnego leczenia, stojąc przed możliwą perspektywą założenia własnej rodziny, miałby wspomagać finansowo swoich rodziców i to w takim zakresie, że można uznać, że ich sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu, na skutek jego śmierci. Ponieważ art. 446 § 3 kc traktuje o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej, zasadność roszczenia z tego tytułu byłaby możliwa do uznania dopiero w przypadku względnie regularnej pomocy o istotnym znaczeniu dla powodów. Samo pozbawienie powodów świadczonej przez D. K. (3) pomocy w codziennych sprawach to za mało, aby ustalić znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Dodać należy, że słusznie Sąd Okręgowy ocenił brak działań ze strony powoda Z. K. (1), mających na celu uruchomienie przedsiębiorstwa transportowego, co eliminuje również możliwość uznania, że na tej podstawie zaszło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów na przyszłość.

W konsekwencji zarzut naruszenia art. 446 § 3 kc podniesiony w pkt 2 i 3 apelacji powodów należało uznać za nietrafny.

Zarówno powodowie (pkt 1 apelacji) jak i pozwany (pkt 2 apelacji) zarzucili orzeczeniu Sądu I instancji nieprawidłowe ustalenie rozmiarów krzywdy powodów, będącej podstawą zasądzonego zadośćuczynienia. Zarzuty te, dotyczące naruszenia art. 446 § 4 kc, zostaną omówione łącznie, bowiem nie zasługiwały na uwzględnienie, podobnie jak i zarzut naruszenia art. 362 kc sformułowany w apelacji pozwanego (pkt 1 apelacji), wskazujący na przyczynienie się powódki I. K. do zwiększenia rozmiaru doznanej przez siebie krzywdy.

Odnosząc się do zarzutu z art. 362 kc, Sąd Okręgowy uwzględnił przy ocenie krzywdy I. K. okoliczność, że dobrowolnie zrezygnowała z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego (str. 13 uzasadnienia), co zresztą dostrzegł sam skarżący w apelacji. Zarzut ten był zatem chybiony, a nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy tej okoliczności zawiera się w zarzucie dotyczącym naruszenia art. 446 § 4 kc.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 446 § 4 kc, zarówno ocena rozmiaru krzywdy jak i przełożenie jej na kwoty zadośćuczynienia zasądzone na rzecz powodów zostały przez Sąd Okręgowy dokonane prawidłowo.

Po pierwsze, wskazać należy, że wszystkie podniesione przez powodów i pozwanego okoliczności, którym jakoby Sąd Okręgowy nie przypisał odpowiedniego znaczenia, zostały przez ten Sąd dostrzeżone i obszernie opisane w uzasadnieniu wyroku. Brak jest zatem podstaw do twierdzenia, że ocena krzywdy nie objęła wszystkich aspektów konsekwencji śmierci D. K. (2) dla powodów. Sąd Okręgowy uwzględnił zatem m.in. ważność osoby zmarłego D. K. (2) dla powodów, ich stan psychiczny zarówno w reakcji na wiadomość o jego śmierci jak i obecnie, konieczność poddania powodów leczeniu w obliczu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10%, dezintegrację rodziny, jak również okoliczność przerwania leczenia przez powódkę.

Po drugie, jak słusznie zauważył pozwany, nie ma uniwersalnych narzędzi oceny krzywdy, która jest pojęciem subiektywnym. Co do przysługującego za nią zadośćuczynienia pieniężnego, Kodeks cywilny w art. 446 § 4 kc zawiera jedynie wskazanie, że powinno ono być „odpowiednie”. Rozwinięciem tego pojęcia zajęło się orzecznictwo sądowe. Prawidłowo Sąd Okręgowy w swoich wywodach przedstawił, w jaki sposób ową odpowiedniość należy rozumieć, a zatem, że zadośćuczynienie powinno stanowić wartość ekonomicznie odczuwalną, w każdym przypadku proporcjonalną do stopnia doznanego cierpienia. Słusznie podniósł pozwany, że pomocniczym kryterium dla ustalenia, jaka suma zadośćuczynienia jest odpowiednia, stanowi stopa życiowa społeczeństwa. Kwota zadośćuczynienia nie ma jednak prostego przełożenia na wielokrotność minimalnego czy przeciętnego wynagrodzenia, które to porównania w swojej apelacji przedstawił pozwany. Podobnie, porównawcza analiza sum zadośćuczynienia przyznawanych w różnych sprawach, którą przedstawił pozwany, bez szczegółowej analizy okoliczności sprawy nie może prowadzić do stanowczych wniosków na temat adekwatności przyznanych w niniejszej sprawie zadośćuczynień. Funkcją zadośćuczynienia jest rekompensata cierpienia, polegająca na jej zrównoważeniu, dlatego też zasądzana kwota nie może być niska, w szczególności w przypadku tak traumatycznego doświadczenia jak śmierć osoby bliskiej, mocno odczuwanego przez powodów.

Po trzecie, należy podkreślić, że skuteczne podniesienie w instancji odwoławczej zarzutu nieodpowiedniości sumy przyznanej tytułem zadośćuczynienia wymaga wykazania jego niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001 r., (...)). W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia są odpowiednie w rozumieniu art. 446 § 4 kc. Przyznać należy, że kwoty te są wyższe niż przeciętnie w ogóle spraw tego rodzaju, jednakże znajduje to swoje pełne uzasadnienie w wymiarze krzywdy powodów, opisanej w wyroku Sądu pierwszej instancji. Wśród tych okoliczności można powtórzyć jako najistotniejsze: konieczność poddania powodów leczeniu w obliczu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10% spowodowanego śmiercią D. K. (2) oraz dezintegrację rodziny. Zasądzone przez Sąd Okręgowy kwoty są ekonomicznie odczuwalne i zdaniem Sądu Apelacyjnego adekwatne do stopnia krzywdy powodów. Nie było również podstaw do ich podwyższenia. Nie zasługiwał jednocześnie na uwzględnienie zarzut braku indywidualizacji kwot zadośćuczynienia podniesiony przez pozwanego. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy rozpatrywał sytuację powodów indywidualnie, a brak dyferencjacji tych kwot wynika z tego, że D. K. (2) związany był z obojgiem powodów podobnie blisko, a konsekwencje jego śmierci oboje odczuwają do dzisiaj, przy czym oboje doznali na tym tle pogorszenia stanu zdrowia. Ich reakcje na śmierć syna były wprawdzie różne, lecz wynikało to jedynie z innego sposobu przeżywania tego zdarzenia, a nie innego natężenia cierpienia.

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc okazał się zatem w obu apelacjach bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut apelacji pozwanego (pkt 3) nieprawidłowego zastosowania art. 481 § 1 kc w zw. z art. 446 § 4 kc poprzez błędne określenie daty, od której należy liczyć odsetki od zasądzonych kwot

zadośćuczynienia. Istotnie na tle tego problemu w orzecznictwie sądowym spotykamy rozbieżne stanowiska (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 r., I CKU 60/96, z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97 oraz wyroki SN z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04). Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę stoi na stanowisku, że funkcja kompensacyjna odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną, która w odmiennych warunkach społeczno-gospodarczych panujących przed laty wysuwała się na pierwszy plan. Zgodzić się należy, że zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziło by w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. W ten sposób dłużnik mógłby zwlekać ze spełnieniem opóźnionego świadczenia pieniężnego w oczekiwaniu na orzeczenie sądu. Brak zapłaty zadośćuczynienia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 kc powoduje, że uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W ostatnim okresie dominuje pogląd, który podziela skład sądu rozpoznającego apelację, iż nie można wykluczyć sytuacji, gdy wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy i termin, od którego będą należeć się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, ja i dzień tego wyrokowania. Nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może kształtować się różnie od okoliczności sprawy zaprezentowany został w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/03) i z dnia 04 listopada 2008 r. (II PK 100/08), powtórzony ostatnio w najnowszych orzeczeniach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/11 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11). W wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż odsetki od zasądzonych kwot należą się przynajmniej od daty wniesienia pozwu w sprawie. Zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 446 § 4 kc był bezzasadny.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 385 kpc obie apelacje należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc, znosząc wzajemnie koszty postępowania między stronami z uwagi na nieuwzględnienie żądań żadnej ze stron w podobnym zakresie i przy podobnej wysokości poniesionych kosztów postępowania apelacyjnego.